

Pozwól mi z sobą pomilczeć – Cztery Pory Miłowania

Pozwól mi z sobą pomilczeć
Potrzymać za rękę
A kiedy trzeba, krzyczeć i krzyczeć
Znieczulić się dźwiękiem
Zima jak welon się snuje
Taka biała, taka ostrożna
Tylko głupi zrozumieć próbuje
To, czego zrozumieć nie można
W tak sobie myśleniu
Jak w cieniu sama siedzę
W tak sobie myśleniu
Wśród nieodpowiedzeń
Oparta na ramieniu
Nadziei kruchutkiej
Tak sobie rozmawiam
ze smutkiem
Oparta na ramieniu
Nadziei kruchutkiej
Tak sobie rozmawiam
ze smutkiem
(instrumental)
A kiedy zostanie trafione
Co złe miłości orężem
To jak żona nad żony
I jak mąż nad męża
Poczujemy znów, że pulsuje
Krew pod skórą białą jak kreda
Tylko głupi zrozumieć próbuje
To, czego zrozumieć się nie da
W tak sobie myśleniu
Jak w cieniu sama siedzę
W tak sobie myśleniu
Wśród nieodpowiedzeń
Oparta na ramieniu
Nadziei kruchutkiej

Tak sobie rozmawiam
ze smutkiem
Oparta na ramieniu
Nadziei kruchutkiej
Tak sobie rozmawiam
ze smutkiem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych